Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 14. | Chełmża, czwartek dnia 17-go stycznia 1929 r. | Rok II.

Walka o Bałtyk.

Tradycyjny spór o morze, stanowiące od wieków najdogodniejszą drogę, łączącą państwa ze światem zewnętrznym, rozwinął się ponownie. Chodzi w tym wypadku o Bałtyk.

Bałtyk należy do mórz zamkniętych, typu równego z morzem Czarnem, a podobnego do Śródziemnego. Nad każdym z tych trzech mórz rozwinęła się w dość szybkiem tempie walka o panowanie nad wnętrzem, a potem o wyjścia na otaczające oceany.

Po wojnie światowej, największe przedtem państwo europejskie, Rosja, została od brzegów Bałtyku odepchniętą, a nowe organizmy państwowe: Finlandja, Estonja, Łotwa i Litwa — zajęły prawie całe terytorjum nadmorskie z najlepszemi portami. Anglja zgodnie ze swą tradycją, poszukując jak najdogodniejszych warunków dla swego handlu zamorskiego dążyła na Bałtyku przedewszystkiem do zaprowadzenia ładu i spokoju, jako najlepszych gwarancyj rozwoju gospodarczego. Wiedziona tą myślą starała się o wyzyskanie sukcesów terytorjalnych u nowo-powstałych państewek, usiłując je podnieść do roli zrównoważonych organizmów gospodarczych, złączonych w jeden układ stosunków międzynarodowych. Aby państwom tym zapewnić spokój o bezpieczeństwo ich granic, przyjęto je do Ligi Narodów, biorąc tem samem w opiekę.

Polska przez otrzymanie skrawka wybrzeża Bałtyku wyniesiona została również do państw morskich. Pragnęła ona stworzyć dla tych państw oparcie gospodarcze, mogąc do niektórych odegrać rolę wnętrza. Do tego jednak była potrzebna jednostajność w ustaleniu stosunków całej rodziny państw bałtyckich do Rosji, z którą Polska nie chciała zawierać osobnego traktatu gwarancyjno arbitrażowego. Tymczasem jednak wobec braku zrozumienia istotnych podstaw wynikających z powyższego założenia państwa te wpadły częściowo w zależność od sąsiada wschodniego Rosji i zachodniego Niemiec. Za zgodą na zawarcie traktatu z Rosją, Łotwa otrzymała pewne korzyści gospodarcze, jednak tym nieopatrznem posunięciem oparta na pozornych sukcesach materjalnych, uzależniła się w pewnym stopniu od Rosji, dla której stała się wielkim wylotem na świat. Ostatnia linja polityki Litwy aż nadto wskazuje na to, że popadła ona w zupełną zależność gospodarczą od Niemiec, którzy od niedawna rozwinęli sążoną akcję nad opanowaniem i uzależnieniem sąsiednich państw bałtyckich pod względem gospodarczym.

Przez iście amerykańską rozbudowę portu w Gdyni i przez stałe powiększanie tonażu naszej floty morskiej rząd nasz wykazuje, że zagadnienie rozszerzenie dostępu do Bałtyku jest jednem z najpoważniejszych zagadnień naszej polityki państwowej. Interesy gospodarcze, jak i polityczne naszego państwa są uzależnione od wyzyskania tego jedynego wylotu polskiego na szeroki świat. Walka o wpływy nad Bałtykiem dopiero obecnie przybiera charakter ofenzywny. Z tego musi sobie zdawać sprawę nietylko rząd, ale i cały naród polski, albowiem przyszłość Polski leży tam... nad Bałtykiem.

Wielka katastrofa kolejowa z powodu śnieżycy pod Kłodnem.

Lwów, 14. 1. W związku z szalejącą śnieżycą nastąpiła w poniedziałek o godz. 14 wielka katastrofa kolejowa między stacjami Rudańce—Kłodno na linji Lwów—Sapieżanka—Kowel. Rannych jest około 12 osób, w tem dwie osoby bardzo ciężko.

Przebieg wypadku był następujący: Na skutek żądanej pomocy przez ugrzęzły w zaspach śnieżnych pociąg towarowy, wysłany został ze stacji na ratunek pociąg osobowy. Pociągiem tym wyjechał osobiście na miejsce naczelnik stacji Kłodno. Tymczasem zniecierpliwiony długiem oczekiwaniem maszynistu pociągu towarowego, celem przyspieszenia pomocy, wyjechał z parowozem ku stacji Kłodno, nie zawiadomiwszy o tem stacji. Z powodu szalejącej zadymki nastąpiło zderzenie obu parowozów. Ciężko ranni zostali palacz pociągu osobowego, lżej rannych jest 10 osób. Na miejsce katastrofy wysłano pociąg ratunkowy ze Lwowa wraz z lekarzami i kilkunastu posterunkowymi.

Litwini rozgoryczeni polityką Waldemarasa

Berlin, 15. 1. Według wiadomości „Voss. Ztg." z Kowna, kongresy trzech największych stronnictw litewskich, socjal-demokratów. chrz.-demokracji i socjalistów ludowych minęły bez większego echa. Korespondent podnosi, że na tych kongresach zaznaczyło się rozgoryczenie z powodu polityki Waldemarasa i wystąpiono ostro przeciwko niemu.

Socjaliści ludowi i chrz.-dem. ostro krytykowali traktat handlowy Litwy z Niemcami, a socjaliści ludowi ponadto uchwalili rezolucję, że traktat ten grozi Litwie zamianą na kolonję niemiecką.

Awantura w politycznych kołach berlińskich

B. minister skarbu atakuje Stresemanna, że nie wyliczył się z pieniędzy.

Berlin, 15. I. Sensacyjny skandal w politycznych kołach berlińskich wywołało oświadczenie b. ministra finansów Rzeszy dr. Kühlera, który, broniąc się przeciw stawianym mu zarzutom, ostro zaatakował niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych.

Komunistyczna „Welt am Abend" podaje z zadowoleniem uwagi b. ministra, który twierdził, że dotąd nie sprawdzono wydatków niemieckiego ministra spraw zagranicznych z okazji konferencji w Locarno, ponieważ ministerstwo nie przedłożyło wymaganych kwitów.

Minister skarbu zapowiada zniżkę podatku obrotowego.

Warszawa, 15. 1. Na ostatniej konferencji przedstawicieli kół gospodarczych z Rządem omawiano sprawę projektów podatkowych. Minister skarbu zapowiedział, że po uzyskaniu od Sejmu upranwienia do zniżenia podatku obrotowego, zastosuje zniżki. Zniżki te jednak będą musiały być stosowane ostróżnie ze względu na równowagę budżetową. Przedstawiciele kół gospodarczych wyrazili zgodę na reformę podatku obrotowego w myśl założeń Rządu. Ciekawem jest, iż ziemianie nie protestowali przeciwko podwyżce podatku gruntowego.

Wrogie naszej wyzwolonej ojczyźnie sąsiedzkie państwa pragną nas odsunąć i wmówić w nas, że z tak małego skrawka morza niewiele korzyści możemy osiągnąć i, że lepiej będzie, gdy nadal poszukiwanemy państwem kontynentalnem, myśląc o rozszerzeniu i utrwaleniu innych zagadnień polityki państwowej.

Nie pozwólmy się jednak wprowadzić na błędne drogi. Społeczeństwo polskie powinno więcej zainteresować się polskiem morzem. Szczególniej na społeczeństwie pomorskiem spoczywa ten obowiązek, aby uwagę całego narodu zwrócić na toczącą się obecnie cichą i konsekwentną walkę o Bałtyk.

Słusznie tedy znać winna cała Polska aforyzm następujący: „Kto panuje nad morzem, panuje nad światem, bo bogactwa całego świata zagarnia dla siebie".

Stała komunikacja okrętowa

między Gdynią a portami francuskiemi i angielskiemi.

Warszawa, 15. 1 Polska-Brytyjskie Tow. Okrętowe zadecydowało uruchomić stałą komunikację okrętową między Gdynią a portami francuskiemi i angielskiemi już z końcem bm. albo z początkiem lutego. Regularnie co tydzień odjeżdżać będzie z Gdyni statek, zaopatrzony w chodzie.

Marszałek Foch ciężko zachorował.

Paryż, 15. 1. Marszałek Foch ciężko zachorował. Marszałek cierpi od dłuższego czasu na wielkie osłabienie, a wczoraj uległ atakowi sercowemu. Przy łożu Focha czuwają dniem i nocą lekarze. Stan jego budzi poważne obawy.

Amanullah abdykował na rzecz starszego brata.

Londyn, 14. I. Urzędowo donoszą, że król Amanullah zrzekł się tronu na rzecz swego starszego brata, Inayatullaha. W manifeście b. król wyraża nadzieję że jego ustąpienie przyczyni się do przywrócenia pokoju w kraju. Nowy król urodził się 20 października 1886 roku i jest żonaty z siostrą b. królowej Surayi.

Zawalenie się galerji w kinoteatrze we Włocławku.

Włocławek, 15. 1. W sali kinoteatru „Nowości" przy ulicy Cyganka zdarzyła się wczoraj katastrofa. Sala została wynajęta przez grupę przejezdną Janeckiego, który urządzał tam rewję. Teatr był zajęty do ostatniego miejsca.

W połowie przedstawienia rozległy się na galerji suche trzaski, lewa balustrada galerji razem z częścią galerji i widzami oberwała się i wpadła na publiczność siedzącą na parterze. Powstał popłoch z trudem opanowany. Z pod gruzów wydobyto 14 rannych. Policja zamknęła i opieczętowała lokal.

W Moskwie zamordowano gen. Słaszczewa.

Moskwa, 15. 1. Były generał armji Wrangla Słaszczew, który w ostatnich latach był profesorem w jednej ze szkół wojskowych w Moskwie został zabity w swem mieszkaniu. Zabójca nazwiskiem Kolenberg, liczący lat 34, oświadczył w chwili aresztowania go, że zabójstwa dokonał ze zemsty za śmierć swego brata, straconego z rozkazu Słaszczewa w czasie wojny domowej na południu Rosji.

Krwawe następstwa strajku w Kolumbji.

Nowy Jork (AW). „Chicago Dailly News" donosi z Kolumbji, iż w czasie ostatniego strajku robotników na plantacjach bananów, wojska rządowe ogółem zabiły w walkach około 1400 robotników, a raniły około 2.000. Według świadectwa tubylców trupy w wielu wypadkach wrzucano po prostu do rzek, nie grzebiąc w ziemi. Podobno nawet wrzucano do wody, lub grzebano ludzi ciężko rannych, którzy jednak jeszcze nie umarli.

Zemsta „kułaków"

Moskwa. (AW) W Erywaniu zabito zastępcę komitetu wykonawczego Chaczinian. Morderstwa dokonali — jak podaje prasa sowiecka t. zw. „kułacy" tj. bogatsi chłopi.

Walki z powstańcami w Ekwadorze trwają.

Londyn, (AW) Jak donoszą z Cajatamba, w prowincji Chimborazo w Ekwadorze, trwa powstanie 6 tys. indjan. Wielu mieszkańców zostało zabitych przez indjan, a ich posiadłości rozgrabiono i spalono. Z Rio Bamba wysłano wszystkie gotowe do wymarszu, oddziały wojskowe, które w chwili obecnej staczają zacięte walki z indjanami. Również z Guayaquil wysyłane są liczne oddziały wojska i policji dla uśmierzenia powstania.

Krótkie wiadomości ze świata.

Ogromne śniegi spadły w Południowych Niemczech, w Bawarji, odcinając od świata cały szereg miejscowości.

Nieuczciwymi malarzami okazali się niemieccy artyści pendzla Baumann oraz sprzedawca Mueller, którzy fałszowali obrazy o antycznych wartościach. Sąd w Frankfurcie skazał ich po roku więzienia.

Katastrofa lotnicza wydarzyła się w Pensylwanji około Mielletown, w której 5 osób zginęło, a trzy odniosły poważne obrażenia.

Trzęsienie w Japonji północnej miało miejsce w dniu 13 bm. Bliższych szczegółów brak.

Głód panuje wśród Eskimosów na Labradorze z powodu nieudałego połowu ryb.

Belgijski ksiądz Werecke został wydalony z Francji w związku z aferą finansową „Gasette du France".

Do komisji rzeczoznawców reparacyjnych z ramienia Stanów Zjednoczonych wejdą prawdopodobnie Morgan Gounq i Perkin.

Niebywałe opady śnieżne, sięgające $4^1/_2$ — $5^1/_2$ metra wysokości spadły w gubernji kazańskiej w Rosji europejskiej. Komunikacja kolejowa została z tej racji przerwana.

Walutę złotą pragnie wprowadzić u siebie Czechosłowacja już w jesieni br.

Ludność Piotrogradu (Leningradu) liczy obecnie 1.750 tys. mieszkańców. W ub. roku liczba mieszkańców Piotrogrodu powiększyła się o 75 tys. głów.

20000 tajnych barów wykryli w Nowym Jorku urzędnicy prohibicyjni, w których sprzedawano alkohol mieszany z różnemi truciznami.

W Chinach ruch antyjapoński wzrasta. Wszystkie towary japońskie w Szanghaju skonfiskowano bez odszkodowania.

Mahomeda Omara, księcia afgańskiego groźnego przeciwnika króla Amanullaha aresztowano w Allahabad w Indjach.

U Forda, w plantacjach kauczuku w Brazylji, robotnicy porzucili pracę i rozpoczęli strajk z powodu niskich płac.

Rekord szybkości osiągnął angielski kpt. Malcolm Campbel, zdobywając na samochodzie „Golder Arrow" 214 mil na godzinę.

Z kraju.

Dzień 10. lutego świętem papieskiem.

W celu uczczenie jubileuszu kapłańskiego papieża Piusa XI. stosownie do życzenia ks. Prymasa tegoroczne święto papieskie obchodzić mają wszystkie parafje w dniu 10 lutego br.

Ucieczka księdza narodowego.

Z Tarnowa uciekł „ksiądz" sekty Hodura (kościoła narodowego) z żoną i córką kościelnego hodurowskiego. Przykładny „ksiądz" pożyczył sobie poprzednio pieniędzy na drogę z funduszów, przeznaczonych na budowę zboru hodurowskiego. Ucieczka „pasterza" wywołała wśród wyznawców jak najgorsze wrażenie, część ich więc wróciła natychmiast na łono katolicyzmu.

Wielkie śniegi we Wschodniej Małopolsce.

Korespondent „AW" ze Lwowa donosi, że z powodu ostatniej śnieżycy na terenie Dyrekcji Lwowskiej nastąpiły opóźnienia pociągów. Ruch kolejowy na linji Lwów — Podhajce — Sapieżanka — Sokal, Sokal — Korek — Tłumacz — Betańce, Rzeszów — Jasło zupełnie wstrzymano i trudno przewidzieć kiedy uda się usunąć przeszkody, ze szeregu bowiem miejscowości sygnalizują wzmaganie się śnieżycy.

Nowelka.

Szlakiem łez.

(Dokończenie.)

Nawet płacz nie był w stanie obudzić matusi. A dawniej było inaczej. Matuś zrywała się natychmiast i się pytała:

— Czego płaczesz? Zosiu, uspokój się!

A dzisiaj nic — i tatusia niema — i bułek niema...

Kiedy jednak odezwał się w niej głód silniejszy, opuściła umarłą matuś i poszła szukać tatusia, co miał przynieść bułki.

Zochna wysunęła się z mieszkania na obszerne podwórze. Instynktownie skierowała kroki w stronę ogrodu. Zdala widna była, jak na dłoni, jabłoń rozłożysta. Nad jabłonią niebo pogodne, ugwieżdżone, z księżycem roznsnuwającym blaski pełne, co zdawały się stapiać w jedno morze jasnej zieleni, zalewające wszystko na swej drodze.

I płynęły jasne strumienie na dachy wielkiego miasta, na ogrody, na jabłoń rozłożystą, której gałąź znaczyła się cieniem pionowym na podobieństwo słupka.

Zochna szła w tej poświacie księżycowej, znacząc za sobą cień krótki czarny. Szła do jabłoni.

Jej prosta szczera duszyczka nie przewidywała, co może ją spotkać, jaki okropny widok, jaka niespodzianka. Doszła do jabłoni pod tym słupkiem... Był to wisielec. Z ubrania poznała, że to jej tatuś. Mocniejsze odezwanie się głodu przypomniało jej, co tatuś obiecał. Zdziwiona więc nieruchomością trupa schwyciła rączynami za nogi tatusia z zapytaniem:

— No, a bułki kiedy będą?

Z bierności wyprowadzony trup zakręcił się w miejscu na sznurze i oczom Zochny ukazała się głowa straszna wisielca — do tej chwili odwrócona w inną stronę. Zzieleniała i czerwonemi piętnami twarz, wybałuszone okropnie ślepia i wywieszony ozór. Oniemiała ze zgrozy. Strach przeszył dziewczęce serduszko.

Krzyknęła obłąkańczym głosem i niby wirem wichrowym porwana, pognała hen przed siebie Skowyt wyrywał się tylko z jej młodej piersi, a rękoma trzepała, jakby chcąc odpędzić od siebie. marę, co zdawało się przekleństwem jakiemś niewidzialnem zawisnąła nad nią i gniotła boleśnie. Rozwiany włos unosił się nad biedną główką nimbem łagodnym, sukienka w biegu plątała się między kolankami.

I biegła, biegła, biegła bez wytchnienia, niby ta młoda psinka obskoczona zgrają wilków.

Serduszko zamierało od gwałtownego bicia, oczy pałały dziwnym obłąkańczym blaskiem, na ustach skarga żałosna. Tak przeleciała, niby ten ptak spłoszony, obok domów poza miastem, drogę żwirem usłaną przy rzece i wydostała się w czyste pola.

Strudzone nóżki plątały się coraz bardziej, przebiegła jeszcze parę kroków i sunęła całem swem ciałkiem na piasek nadbrzeżny. Twarzyczkę przywarła do ziemii zaniosła się okropnem łkaniem, co zdawało się rozrywać jej młode dziecięce piersi.

Nagle jakby jakąś nadludzką siłą dźwignięta, zerwała się znowu, krzyknęła przeraźliwie, donośnie, twardo i skoczyła przed siebie. Twarz skrzywiona, krwawe oczy, pianą pokryte usta, język wyciągnięty strasznego tatusia stanął jej znowu przed oczyma...

Zadrżała na całem ciele i znowu gwałtownie rzucała rączynami, opędzając się od strasznego widziadła.

Krzyczała przeraźliwie, obłąkańczo, wzywała pomocy, wyciągała rączyny przed siebie, jakby szukając oparcia..

A biegła wciąż, potykając się o kamienie, krwawiące ręce i szarpiąc sukienkę o krze cierniste, zagradzające drogę.

Biegła wciąż, a dusza jej była pełna nieopisanego lęku, oczy zalane krwią, obłąkane, na ustach zgroza. Coraz słabsza biegła, biegła, biegła...

A pola rozpościerały się zwartym półkołem, nieczułe, jakby odumarłe, pustynne. A jezioro błyszczało szeroką falą nakształt wypolerowanej stali. Nikt nie słyszał skarżącego się głosu opuszczonej, rwącej się naprzód, biednej małej Zochny...

Małe usteczka Zochny coraz słabiej wzywały pomocy, obłąkane ślepe oczęta napotykały wszędzie puste pola, bezmierne, ogromne, pola skąpane w blaskach księżyca.

(K.)

Z dalszych stron.

Toruń. (Zagadkowe zatrucie). W pokoju umeblowanym mieszkali dwaj bracia 26-letni Wincenty i 24-letni Kazimierz Kuczalski. Kazimierz K. jest żonaty, lecz z żoną nie żyje. Wincenty natomiast był kawalerem.

W ub. sobotę 12 bm. wieczorem bracia kupili u rzeźnika $^3/_4$ funta wątroby wieprzowej i smalcu i sami sobie z tego przyrządzili wieczerzę. Po upływie ok. godziny po spożyciu wieczerzy obaj uczuli nagłe bóle w żołądku. Posłali po wodę sodową, lecz po wypiciu jej nie tylko nie poczuli ulgi, lecz w kilka chwil później Wincenty w strasznych bólach skonał, zaś Kazimierza, również wijącego się z bólu, musiano przewieźć do lecznicy miejskiej.

Sprawą tą zainteresowała się policja śledcza, która niewątpliwie wyjaśni przyczynę tej zagadkowej śmierci. W poniedziałek dokonaną była sekcja zwłok tragicznie zmarłego.

Łasin. (Antysemickie miasto). Taką nazwę zyska pewnie Łasin, bo świeżo dwóch żydków, którzy tu próbowali zrobić geszeft, musiało zwinąć manatki z braku — poparcia.

Lubawa. (Złapali kurołapa). Na targu tutejszym miał jakiś młody człowiek na sprzedaż 7 kur. Nie sprzedał ich jednak, bo były to kurki, wyłapane z kurnika pewnego gbura w Rożentalu. — Ano, łapał kury, więc i jego złapali.

Działdowo. (Spłoszony złodziej). W ub. tygodniu nieznany sprawca wytłukł dużą szybę z okna wystawowego kupca W. Fichny i zabrał kilka przedmiotów. Prawdopodobnie został spłoszony, gdyż cenniejsze przedmioty pozostawił nienaruszone.

Brodnica. (Fałszywy kapitan). W cukierni Bristol aresztowano szeregowca, przebranego w mundur kapitana. Niedługo cieszył się on tak wysokim stopniem wojskowym, gdyż po półgodzinnej obecności w cukierni, dwóch wchodzących oficerów tut. pułku poznało w nim szeregowca. Przechodzący patrol odprowadził „p. kapitana“ do koszarowego aresztu.

Dobrzyń, nad Drwęcą. (Sprawa jarmarków). W ubiegłym roku zwiększono liczbę jarmarków, odbywających się w naszem mieście. — Na pierwszy wtorek na początku każdego miesiąca przypada tutaj jarmark. Dzień ten jest podobno niewygodny żydowskim „kupcom“ z tego powodu, że właśnie w tym czasie przypadają większe targi w niektórych wioskach i jarmarki w miastach. Żydzi w Dobrzyniu mieliby większy obrót i dochód, gdyby jarmarki przeniesiono na drugą połowę miesiąca.

Golub. (Sprawa organizacji urzędniczej). Od dłuższego czasu dążono tutaj do założenia Stowarzyszenia Urzędników w Dobrzyniu n. Drw. i Golubiu w celu przedewszystkiem zespolenia się urzędników z jednego i drugiego miasta.

Przed świętami odbyło się zebranie organizacyjne, wybrano tymczasowy zarząd, urządzono też zabawę taneczną. — Statut jest już przygotowany, chodzi tylko o jego przyjęcie przez walne zgromadzenie. Jak się jednak dowiadujemy ostatnio zaszło między urzędnikami — członkami jakieś nieporozumienie.

Sprawa ostatecznego zorganizowania towarzystwa utknęła na martwym punkcie. Zarząd winien zabrać się energicznie do urzeczywistnienia pięknej myśli, przyświecającej poczynaniom niektórych tutejszych urzędników. Mają tutaj swoje organizacje robotnicy, rzemieślnicy, kupcy — dlaczegożby nie mogli zorganizować się i urzędnicy?

Truchnowo. pow. tucholski. (Kara za stawianie oporu urzędnikowi). Stawianie oporu urzędnikowi powołanemu do wykonania zarządzeń władz administracyjnych jest karygodne. Egzekutor powiatowy w Tucholi otrzymał od wydziału powiatowego zlecenie do ściągnięcia zaległości podatku państwowego od Nowackiego z Truchnowa. Nowacki stawiał egzekutorowi przemocą opór w wykonywaniu czynności urzędowych, trzymając furtkę i nie zezwalając wejść egzekutorowi na podwórze, tak że egzekutor był zmuszony przywołać pomocy policji. Nowackiego skazano na 14 dni więzienia. Niech ta kara będzie przestrogą i dla innych. O ile ktoś uważa, że wyrządza się jemu krzywdę, niech skorzysta z przysługujących jemu środków prawnych, ale niech nigdy sam nie przypisuje sobie pewnych praw, bo tylko nie potrzebnie naraża siebie na kary.

KRONIKA

Chełmża, dnia 16 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Marcelego.
Czwartek: Antoniego, Sulpicjusza.

Wschód słońca: 8,05 rano
Zachód słońca: 4,16 popoł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od niedzieli 13 bm. do 20. bm. służbę nocną trzyma „Apteka Nowa“ przy ul. Toruńskiej.

— **Osobiste.** W dniu wczorajszym odbyła się w Pelplinie urzędowa instytucja ks. prałata Szydzika na dziekana dekanatu chełmżyńskiego. Równocześnie ks. biskup dr. Okoniewski wręczył ks. prałatowi Szydzikowi nominację na delegata dekanalnego.

— **Śnieżyca.** W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych nawiedziła miasto nasze i okolicę nagła wichura śnieżna. Z powodu też tej zawiei śnieżnej wczorajsze pociągi miały opóźnienie.

— **Apel do młodzieży!** Serce się nieraz łzawi, gdy się widzi jak niejeden z Was, młodzieży droga, bezczynnie spędza czas. I niejedna młoda dusza tak zatraca się i z długich chwil się nieraz zaniedbuje, nie zastanawiając się wcale nad tem, jaka być może przyszłość, jeśli tak czas marnotrawi.

Winnaś otóż przedewszystkiem pomyśleć, młodzieży ukochana, o kształceniu ducha swego, o wyrobieniu charakteru swego i czystego pojęcia o ogólnej każdemu niebędnej wiedzy, a najgłówniejsze o wzorowem życiu obywatelskiem i towarzyskiem, brak czego w dzisiejszych niestety czasach gdzieniegdzie daje się boleśnie zauważyć.

Istotnie, smutna prawda. Lecz aby temu wszystkiemu zaradzić, aby przyspieszyć tobie, młodzieży, z wszelką życzliwą pomocą, zamierzam zawiązać kółko oświatowe, którego zadaniem będzie zapoznanie młodzieży pozaszkolnej obojga płci z literaturą, poezją, muzyką oraz urządzaniem przedstawień, pogadanek, odczytów i wieczorków. Zatem niech mój apel nie pozostanie bez echa. Słowa moje, młodzieży, przyjmij do serca, na chwilę się zastanów i dojdziesz do tego, że trzeba zaraz zgłosić się do mnie.

Zgłoszenia przyjmuje w godzinach popołudniowych w redakcji „Przeglądu Pomorskiego“.
(Alfons Glatzel).

Druki bezadresowe.

Rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów dopuszczono do przewozu pocztą w obrocie we wnętrznym nowy rodzaj przesyłek drukowych pod nazwą „Druki bezadresowe“.

Druk bezadresowy służyć ma wyłącznie dla celów reklam handlowych oraz przemysłowych.

Waga pojedyńczego druku bezadresowego nie może przekraczać 50 gramów.

Należytość pocztowa za każdy druk bezadresowy musi być uiszczona przy nadaniu znaczkami pocztowemi według każdocześnie obowiązującej taryfy pocztowej dla tego rodzaju druków.

Druki bezadresowe muszą być nadawane w urzędzie (agencji) pocztowym. Jednorazowo można nadać najmniej 500 sztuk druków bezadresowych.

Na każdym druku bezadresowym — winien być zamiast adresu wskazany rodzaj przedsiębiorstw, zakładów lub zawód odbiorców itp. tj. cechy umożliwiające doręczenie przesyłki jak np. dla krawców, dla składów papieru, dla sprzedawców wyrobów tytoniowych, wreszcie dla wszystkich większych magazynów itp., znajdujących się w miejscowym okręgu doręczeń urzędu (agencji) pocztowego.

Pod powyższe pojęcie nie podpadają jednak określenia, jak np. dla przyjaciół zwierząt, dla myśliwych itp., które to określenia nie dają możności doręczenia przesyłek.

Druki bezadresowe mogą być przeznaczone bądź dla jednego rodzaju odbiorców jak np. dla magazynów, dla zegarmistrzów itp., lub też mogą być przeznaczone dla kilku, nie więcej jednak jak 3 rodzajów odbiorców, np. dla składów mąki — piekarzy — cukierników itp.

Druki bezadresowe będą rozsyłane do wskazanych przez nadawcę urzędów i agencyj pocztowych celem doręczenia odbiorcom, o ile raczej zaś niemożliwości doręczenia nie będą takie przesyłki dosyłane do innej miejscowości ani zwracane nadawcy.

Nadesłane.

W sprawie prądu.

Jeden z naszych czytelników przysyła nam pismo, które podajemy poniżej.

„Skandaliczne stosunki z dostarczaniem prądu elektrycznego dla naszego miasta przez Związek Elektryfikacyjny - Chełmża - Toruń - Świecie panują już od dłuższego czasu i niema nadziei, aby one kiedykolwiek zostały usunięte.

Ze wszystkich stron słychać ciągle skargi, że w dostarczaniu prądu elektrycznego drogo opłacanego zachodzą stale jakieś przerwy, które są przyczyną wielkich strat ponoszonych przez nas, odbiorców tego prądu.

Wczoraj np. około godz. 9 wiecz. znowu zabrakło w naszem mieście prądu. Sądzono z początku, że zawieja śnieżna była tego powodem. Jednak okazało się, iż przyczyną braku dopływu elektryczności do Chełmży było krótkie spięcie na jednej z linji bocznych, które automatycznie wyłączyło przełącznik.

Z powodu braku połączenia telefonicznego Chełmży z Toruniem lub z Grudziądzem nie było można zawiadomić odpowiednich czynników o braku światła elektrycznego w naszem mieście.

Kto jest zatem winien, że z tej przyczyny cały szereg odbiorców prądu elektrycznego ponosi stale straty materjalne?

(Zainteresowanych odsyłamy w tej sprawie do tut. Wydziału Elektryfikacyjnego przy Magistracie, który ponosi odpowiedzialność za dostarczanie prądu elektrycznego w naszem mieście — przyp. Red.)

Teatr toruński.

W czwartek 17 bm. — „Do. Julja Szabo“.

Teatr grudziądzki.

W czwartek, 17 bm. „Nauczycielka“.
W piątek, 18 bm. „Gri — Gri“.

REPERTUAR KIN.

— **Konkordja.** Od dziś na ekranie kina „Konkordja“ ukaże się niezwykle interesujący podwójny program wielkomiejski, a m. angielscy Pat i Patachon, Syd i Schaplin i jego kolega Bil pt. „Rezerwiści... górą“. Drugi obraz odtwarzający zwycięstwo cnoty pt. „Sześć dziewcząt w poszukiwaniu noclegu“, razem 22 akty.

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 14. 1. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,50—34,00
Pszenica nowa	43,00—42,00
Jęczmień przemiałowy	32,00—33,00
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,50—31,50
Mąka żytnia 70 proc.	47,50—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	59,50—63,50
Otręby żytnie	26,50—25,50
Otręby pszenne	25,25—26,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00

Giełda bydlęca.

Poznań. dnia 15. 1. 1929 roku.

Bydło:

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	134—136
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126
Jałowice krowy:	
starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	138—144
miernie odżywione krowy jałówki	120—126
licho odżywione krowy i jałówki	090—100
Cielęta:	
najprzedniej. cielęta tuczne	160—170
liche ssaki	124—130
Owce:	
Opasy chlewne:	
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	126—130
miernie odżywione skopy i owce	000—106
Świnie:	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	200—204
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	194—196
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	188—192
mięsiste świnie ponad 80 kg.	176—182
maciory i późne kastraty	150—190

Czytelnicy!

Prosimy Was, rozszerzajcie pismo nasze — przy zakupach swych towarów powołujcie się na ogłoszenia w „Przeglądzie Pomorskim“.

Składajcie datki na pomnik dla poległych naszego miasta.

Składki przyjmuje redakcja Przeglądu Pomorskiego.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **luty 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: __________ ulica i nr. __________

Kwit pocztowy

Zł __________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **luty 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

__________, dnia __________ 1929 r.

podpis: __________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **luty 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: __________ ulica i nr. __________

Kwit pocztowy

Zł __________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **luty 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

__________, dnia __________ 1929 r,

podpis: __________